XXIX Wtorek Okresu Zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 12,35-38): Wtedy rzekł Jezus do swoich uczniów: «Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie».

«A wy [b?d?cie] podobni do ludzi, oczekuj?cych swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci»

Rev. D. Miquel VENQUE i To
(Solsona, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj powinniśmy skupić się na słowach Jezusa: «A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze» (Łk 12,36). Co za radość odkryć, że nawet będąc grzesznikiem, ja sam otworzę drzwi Panu, gdy przyjdzie! Tak, w chwili śmierci to ja otworzę drzwi lub je zamknę, nikt nie może zrobić tego za mnie. «Bądźmy przekonani o tym, że Bóg będzie nas rozliczać nie tylko z naszych czynów i słów, ale także z tego jak wykorzystaliśmy czas» (św. Grzegorz z Nazjanzu).

Stać w drzwiach z szeroko otwartymi oczami jest kluczowym podejściem i w moim zasięgu. Nie mogę się rozpraszać. Rozpraszanie kończy się stratą celu, jest dążeniem do pójścia do nieba, ale bez prawdziwej woli; to puszczanie baniek mydlanych, bez zaangażowanej i określonej chęci. Mieć nałożony fartuch znaczy być w kuchni, przygotowanym w najdrobniejszym szczególe. Mój ojciec, rolnik, mówił, że nie można siać jeśli gleba jest "rozgniewana"; aby mieć dobry zbiór należy przechadzać się przez pole i w skupieniu dotykać nasion.

Chrześcijanin nie jest rozbitkiem bez kompasu, wie skąd przychodzi, dokąd idzie i jak dotrzeć; zna cel, sposób w jaki przejść i trudności jakie mogą go napotkać. Mieć to stale na uwadze pomoże nam być czujnym i otworzyć drzwi, gdy Pan nas zawoła. Wezwanie do czujności i odpowiedzialności jest często powtarzane przez Jezusa, z dwóch oczywistych powodów: ponieważ Jezus nas kocha i “budzi”; kto miłuje nie zaśpi. I ponieważ wróg, diabeł, nie przestaje nas kusić. Myśl o niebie i piekle nie może odciągać nas od obowiązków codziennego życia, ale jest zdrową i urzeczywistnioną myślą, i zasługuje na gratulacje od Pana: «Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie» (Łk 12,38). Jezu, pomóż mi żyć uważnie i czujnie każdy dzień, zawsze Cię kochając.